

MOCNE I SŁABE STRONY WYKSZTAŁCENIA POLONISTYCZNEGO MATURZYSTÓW

I. Przeczytać ze zrozumieniem, czyli o tym, co podstawowe

Wyszukiwanie informacji w tekście, ich zrozumienie i stosowanie w rozwiązywaniu problemów to podstawowa umiejętność, której opanowanie jest kluczem do sukcesu maturalnego każdego absolwenta szkoły pogimnazjalnej, aspirującego do uzyskania świadectwa dojrzałości. To umiejętność sprawdzana na każdym poziomie egzaminu maturalnego i niezbędna do rozwiązania zadań z języka polskiego, ale także z matematyki, biologii, historii, z każdego przedmiotu. Nie jest zatem przypadkiem, że pierwsza część pierwszego maturalnego egzaminu, jakim jest egzamin z języka polskiego, tę właśnie umiejętność sprawdza przede wszystkim.

Rozumienie tekstu publicystycznego sprawdzane jest na kilku poziomach: odczytywania sensu fragmentów tekstu, rozumienia jego całości, rozumienia znaczeń dosłownych i przenośnych wyrazów czy związków wyrazowych, a także rozumienia sytuacji komunikacyjnej, w jakiej tekst funkcjonuje (czyli m.in. tego, kto, z jaką intencją i do kogo w nim mówi). Umiejętności te dotyczą nie tylko tekstu publicystycznego z pierwszej części arkusza egzaminacyjnego, stanowią także podstawę rozumienia tekstów literackich zamieszczonych w arkuszu oraz tematu wypracowania zawierającego wskazówkę interpretacyjną.

Egzamin maturalny z języka polskiego w sesji wiosennej 2009 roku sprawdzał wymienione umiejętności w sposób zróżnicowany. Podstawą wykonania zadań było rozumienie pytań i poleceń, następnie rozumienie struktury i sensów akapitów, a w konsekwencji struktury i wymowy tekstu jako całości. Te właśnie najprostsze umiejętności sprawdzały na poziomie podstawowym zadania 1 i 3, które wymagały zrozumienia informacji zawartych w konkretnych akapitach. Błędy, które pojawiły się w odpowiedziach maturzystów, pokazują, jak duże braki mają maturzyści w zakresie rozumienia poleceń i kojarzenia ze sobą w sposób logiczny cząstkowych informacji zawartych w akapitach. W obu zadaniach wymagano podania odpowiedzi związanych z sytuacjami, w pierwszym autohipnozy, w drugim hipnozy. Zdający, którzy niewłaściwie rozwiązali zadanie, nie rozumieli pełnego zakresu znaczeniowego słowa „sytuacja”, które oznacza „ogół warunków, w których ktoś się znajduje lub coś się dzieje”. Stawało się to przyczyną udzielania niepełnych odpowiedzi, w których maturzyści uznawali na przykład, że sam fakt jazdy pociągiem lub samochodem, bez dodatkowych warunków, o których mowa w akapicie, wystarczy, żeby ulec hipnozie. Podobny charakter miało zadanie 2 na poziomie rozszerzonym.

Te właśnie proste umiejętności stanowią podstawę właściwego odczytania problemu sformułowanego w temacie wypracowania i analizy fragmentu, które maturzysta ma wykonać w drugiej części egzaminu. Temat wypracowania maturalnego to przecież nic innego jak kolejne polecenie do wykonania. Rozumienie informacji zawartych w tym poleceniu, struktury polecenia, jest podstawową umiejętnością, którą maturzysta powinien opanować w czasie edukacji szkolnej. Temat wypracowania, podobnie do treści zadania z matematyki, zawiera wszystkie informacje potrzebne do wykonania właściwego rozwiązania. Zrozumienie tematów i tekstów z nimi powiązanych pociąga za sobą przyjęcie określonego zamysłu kompozycyjnego, który pozwoli piszącemu w sposób jasny, logiczny i spójny zbudować własną wypowiedź.

II. Kompozycja, czyli o tym, co jest kluczem do sukcesu

Zanim maturzysta przystąpi do napisania wypracowania według własnego zamysłu kompozycyjnego, powinien w części 1. egzaminu rozwiązać zadania, które sprawdzają rozpoznawanie struktury kompozycyjnej tekstu publicystycznego, porządku, w jakim prowadzony jest w nim wywód, funkcji tezy, argumentów, przykładów, itp. Umiejętności te sprawdzane były w tegorocznych zadaniach maturalnych zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Polecenia w nich sformułowane miały różny charakter; zadanie 4 na poziomie podstawowym zawierało rodzaj tezy, którą należało uzasadnić. Zdający bowiem miał podać dwa przykłady z tekstu, które potwierdzałyby słuszność określania hipnotyzerów mianem hipnoterapeutów. Maturzyści radzili sobie dobrze z podaniem co najmniej jednego przykładu, a udzielane odpowiedzi były wyczerpujące i różnorodne.

Wymieniali często nazwiska hipnoterapeutów i konkretne przykłady związane z ich działaniami. Najczęstszym błędem było cytowanie fragmentu bez zrozumienia polecenia, np. *Różni hipnotyzerzy, posługujący się tą samą metodą, wobec tej samej osoby osiągają niejednakowe wyniki.*

Zdecydowanie trudniejszą umiejętnością było sformułowanie tezy do przykładów podanych we fragmencie tekstu, a taką czynność sprawdzało zadanie 6. Teza, o której mowa w poleceniu, powinna zostać sformułowana w związku z opisanymi ekstremalnymi eksperymentami, zatem jej istotą jest nacisk na moc, siłę hipnozy, która pozwala zahipnotyzowanemu na wykonywanie rzeczy niezwykłych. Pierwszą trudność sprawiło zdającym sformułowanie tezy. Niektórzy chyba nie zrozumieli słowa „teza” i streścili przebieg eksperymentu. Zdarzały się odpowiedzi, których nie można było uznać ze względu na sposób ich sformułowania – wyrażone pytaniem, zdaniem wielokrotnie złożonymi lub równoważnikiem, np. *Czy osoba zahipnotyzowana może odczuwać jakieś skutki hipnozy po „wyjściu” z niej, jeśli zostanie okłamana podczas hipnozy, że zostanie okaleczona w jakiś sposób? czy Wpływ hipnozy na osobę hipnotyzowaną.* Druga trudność wiązała się z niezrozumieniem polecenia – tezę należało sformułować w związku z opisanym eksperymentem, tymczasem zdający często formułowali ją w związku z całością artykułu, np. *Hipnoza odkrywa zachowania człowieka, tkwiące w jego podświadomości.*

Zdecydowanie najwięcej problemów sprawiło tegorocznym maturzystom zadanie 8, które wymagało odpowiedzi na pytanie o rodzaj zabiegów kompozycyjnych i językowych zwiększających wiarygodność omawianego w tekście problemu oraz o podanie przykładów tych zabiegów. Wymaganie okazało się trudne. Świadczy o tym różnorodność popełnianych błędów. Najczęstszym było podawanie dwóch zabiegów kompozycyjnych lub dwóch zabiegów językowych, co wskazywało na niezrozumienie polecenia zawierającego koniunkcję „i”, a nie alternatywę „lub”. Drugi częsty błąd to podawanie przykładów zabiegów językowych w ogóle, np. *Pytania retoryczne, które mogłyby być zadane przez ludzi i jasne odpowiedzi na nie; Autor pisze prostym zrozumiałym językiem bez dużej ilości określeń naukowych.* W takich odpowiedziach widoczne było, że zdający nie rozumieli pojęcia wiarygodności.

Umiejętności maturzystów, którzy wybrali poziom rozszerzony, nie okazały się w tym względzie dużo wyższe. Rozumienie struktury i kompozycji tekstu sprawdzało na poziomie rozszerzonym zadanie 6. Rozpoznanie w tekście konkretnych przykładów, które stanowiły dla autora podstawę do budowania uogólnień, nie sprawiło zdającym większych trudności, ale odpowiedź określająca, na czym polegało uogólnienie, przychodziła niełatwo. Stopień trudności tego zadania pokazywał, że z podobnymi problemami będą się borykać w wypracowaniu przy formułowaniu wniosków cząstkowych i podsumowania.

Rozumienie struktury tekstu wiąże się ściśle ze zrozumieniem sensu jego całości, a tę umiejętność sprawdzało zadanie 12 na poziomie podstawowym, w którym maturzystę proszono o wyjaśnienie znaczenia tytułu w kontekście całego artykułu, oraz zadanie 1 i 7 na poziomie rozszerzonym, w których pytano o dwie dziedziny życia postawione przez autora w centrum zainteresowania i pojmowanie funkcji sztuki. Udzielenie poprawnej odpowiedzi wymagało świadomości dominanty kompozycyjnej w obu tekstach publicystycznych, albowiem jej właściwe odczytanie stanowiło podstawę zrozumienia całości tekstów. Maturzyści różnie radzili sobie z tym problemem. Większość zdających egzamin na poziomie podstawowym potrafiła zinterpretować tytuł *Hipnoza – pomost do podświadomości*, odczytując jego metaforykę w odniesieniu do całości tekstu, ale zdarzały się odpowiedzi, w których maturzyści tłumaczyli metaforyczne znaczenie tytułu inną metaforą (zwykle parafrazą tytułu), najczęściej nie pozwalającą rozstrzygnąć, czy rozumieją sens tekstu (*Tytuł artykułu oznacza, że hipnoza jest mostem do podświadomości*), albo wyjaśniali tytuł w sposób świadczący o niezrozumieniu sensu artykułu (*Tytuł znaczy, że hipnotyzer wpływa na podświadomość hipnotyzowanego i może z nim zrobić wszystko, co chce*). Z wyjaśnieniem przenośnego znaczenia tytułu w kontekście całości tekstu zdecydowanie lepiej poradzili sobie maturzyści zdający egzamin na poziomie rozszerzonym. Zrozumienie istoty kontrastu między sztuką – wartością wieczną i ponadczasową, a polityką – dotyczącą problemów doraźnych, stanowiącego dominantę kompozycyjną tekstu *Sztuka jako schody ruchome*, dawało gwarancję sukcesu, toteż wskazanie tych dwóch dziedzin życia, czego wymagało zadanie 1, nie sprawiło zdającym większych trudności. W podobny sposób należy ocenić umiejętności potrzebne do określenia funkcji, jaką zdaniem autora, powinna pełnić sztuka (zadanie 7). Najczęściej poprawnie określali jej zadania, wskazując na konieczność łączenia zdarzeń i zjawisk codziennych, zwyczajnych z prawdami

i zjawiskami o charakterze uniwersalnym, ponadczasowym. Popelnione błędy wynikały ze stosowania określeń związanych z funkcjami w komunikacji językowej, np. *Sztuka pełni funkcję impresywną*.

Analizowane umiejętności odczytywania i rozumienia struktury i kompozycji tekstu przekładają się na umiejętności komponowania własnej wypowiedzi. Wyniki egzaminu potwierdzają, że maturzyści przystępujący do egzaminu na poziomie podstawowym mieli problemy zarówno z udzieleniem poprawnych odpowiedzi na pytania sprawdzające rozumienie kompozycji tekstu publicystycznego, jak i napisaniem spójnego tekstu własnego. W pracach maturzystów, którzy wybrali temat pierwszy, problemy dotyczące kompozycji wiązały się ściśle z brakami w zakresie umiejętności przyjęcia właściwego zamysłu kompozycyjnego. Temat wypracowania wymagał uczynienia charakterystyki bohatera podstawą uogólnienia i odpowiedzi na sformułowane w temacie pytanie. Polecenie dokonania charakterystyki porównawczej w przypadku drugiego tematu było łatwiejsze. Wypowiedzi, w których maturzyści wskazywali wspólne dla charakterystyki elementy, np. stosunek bohaterki do miłości, do życia na wsi, do strojów, i dokonywali równoległej charakterystyki, formułując wnioski częściowe ze swoich rozważań, były częste w najwyższych ocenianych wypracowaniach. Widać w nich umiejętność przyjęcia przez piszącego zamysłu kompozycyjnego i jego konsekwentną realizację. Pokazuje to poniższy przykład. W pracy założono, że bohaterki fragmentów *Pana Tadeusza* są osobami o skrajnie odmiennych charakterach i tę odmienność postaci pokazano w kolejnych akapitach. Wyznaczono przy tym trzy obszary, w których porównanie zostało przeprowadzone: wygląd fizyczny bohaterek, ich stosunek do miłości i sposób myślenia o przyszłości. Nawet jeżeli w pracy zostały uwzględnione tylko niektóre cechy bohaterek oraz ich stosunku do świata, stanowi ona przykład pełnego zrozumienia tematu, umiejętności zbudowania logicznej, spójnej wypowiedzi i została wysoko oceniona. W cytowanych fragmentach wyeksponowano pogrubieniem zapisy będące elementami zamysłu kompozycyjnego, podkreślono natomiast wszystkie językowe wykładniki komponowania pozostawione w tekście przez jego autora (tranzycje).

Na początku historii opisanej w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza tytułowy bohater myli Telimenę z Zosią. Błąd ten zostaje oczywiście w końcu wyjaśniony, jednak po przeczytaniu czterech, zamieszczonych pod tematem fragmentów, zadajemy sobie pytanie - jak do omyłki mogło w ogóle dojść? Teksty te ukazują bowiem Zosię i Telimenę jako osoby skrajnie odmiennie!

*Już sam wygląd fizyczny odróżnia od siebie obie kobiety. Choć w przytoczonych fragmentach nie jest powiedziane wprost nic poza tym, że jedna jest „młodą dziewczyną”, druga zaś „kobietą kilka lat starszą” (...) to jednak sposób, w jaki narrator opisuje Zosię, porównując ją do (...) Dokładą się do tego użycie takich epitetów jak „świecząca” oraz wykorzystanie czasowników związanych z lekkością poruszania się: „wionęła ogrodem”, „wleciała przez okno”. **O wyglądzie Telimeny wnioskować możemy po jej reakcjach na swój obraz w lustrze: (...)***

Duża różnica występuje również w podejściu bohaterek do kwestii miłości. Poznajemy długie i skomplikowane rozważania Telimeny na temat jej planów małżeńskich.

W czysto pragmatyczny sposób porównuje ona dwóch kandydatów.(...) Tu zaś Telimena gotowa jest skorzystać ze wszelkich środków,(...) Zosia za to ukazana jest jako obraz niewinności, (...)

Pragmatyzm matrymonialny Telimeny zostaje jeszcze dodatkowo podkreślony w dwóch momentach (...).

W planach na przyszłość znów występuje ostry kontrast pomiędzy postaciami. W scenie zaręczyn Tadeusza z Zosią przyszła panna młoda wyznaje, że woli życie na wsi (...)Telimena zaś, snując plany matrymonialne i dochodząc do wniosku, że jej ewentualne małżeństwo z Tadeuszem mogłoby zostać źle odebrane, zamierza w takiej sytuacji po prostu uciec, na przykład do stolicy. Współgra to z resztą z jej chęcią, by „użyć świata, póki służą lata”.

Postacie obu bohaterek zostały w podanych fragmentach przedstawione wręcz jako przeciwieństwa. Zosia- młoda, piękna, niewinna, do tego gotowa do pracy i poświęcenia- kobieta niemal idealna. Telimena - posunięta w latach, pragmatyczna w sprawach miłosnych, pragnąca użyć życia- świetna kandydatka femme fatale. Tak silne zarysowanie postaci w poemacie Mickiewicza wiąże się z jego zadaniem pokrzepienia serc- opowiadana historia ma podnieść na duchu, nie zaś zmuszać do skomplikowanych przemyśleń. Problemy i wybory w niej przedstawione powinny być więc proste i oczywiste, a co za tym idzie- proste i oczywiste muszą być i postacie (zapis oryginalny).

Komponowanie własnej wypowiedzi okazało się jednak dla zdających egzamin na poziomie podstawowym umiejętnością trudną, a niska ocena kompozycji w wypracowaniach i analiza jej przyczyn wskazuje głównie na niedostatki w zakresie umiejętności właściwego odczytania polecenia sformułowanego w temacie oraz wiedzy i umiejętności związanych z budowaniem akapitów i świadomym podporządkowaniem wyводу konkretnemu celowi, jaki wyznacza sobie piszący. Zdecydowanie lepiej z komponowaniem własnej wypowiedzi radzili sobie maturzyści, którzy zdawali egzamin na poziomie rozszerzonym, ale oni także poprawnie rozwiązywali zadania związane z kompozycją tekstu publicystycznego w pierwszej części arkusza.

Elementem, który nadal sprawia zdającym trudność, jest budowanie właściwego podsumowania swoich rozważań. Ponad połowa tegorocznych maturzystów nie potrafiła napisać pełnego zakończenia, które stanowiłoby równocześnie podsumowanie rozważań i zawierało swoiste otwarcie na problemy wynikające z interpretacji tekstów, o których pisali. Przyczyn tych trudności należy upatrywać przede wszystkim w nieprzemyślanej kompozycji pracy, w której wyraźnie brakuje zamysłu kompozycyjnego, w efekcie czego zdający nie wie, co chce osiągnąć.

Na poziomie podstawowym niewielki procent piszących wypracowanie na temat pierwszy poradził sobie z napisaniem pełnego podsumowania. Aż 12% nie napisało w swoich pracach podsumowania w ogóle lub napisało zakończenie pracy nie będące jej podsumowaniem, a znakomita większość (61%) podjęła jedynie próbę podsumowania swojego wyводу. Częstą przyczyną było odczytanie z tematu jedynie polecenia charakterystyki bohatera i jego relacji z córkami, a przecież jego istotę stanowiło sformułowanie odpowiedzi na pytanie, dla której charakterystyka była jedynie podstawą. Również błędy popełnione przez zdających w poszczególnych elementach charakterystyki postaci wskazanej przez temat pracy nie pozostały bez wpływu na jakość podsumowania, które w pełnym wymiarze powinno zawierać konkluzję, że los Bylicy ilustruje zaburzenie więzi rodzinnych i upokorzenie ludzi starych, wskazuje i uzmysławia, że gromadą wiejską rządzą prawa biologiczne, a wszystko to składa się na naturalistyczny obraz wsi stworzony przez Reymonta. Zdarzały się wszakże ciekawe podsumowania, które nie tylko wynikały z pełnego zrozumienia problemu sformułowanego w temacie, umiejętnej interpretacji tekstu, przemyślanego i konsekwentnie zrealizowanego zamysłu kompozycyjnego, ale także szerszego zrozumienia głównego problemu. Oto przykład wstępu i zakończenia takiego wypracowania (*zapis oryginalny*):

Moja babcia często powtarza, że „starość nie udała się Panu Bogu”.

Los starych ludzi żyjących w Lipcach – wsi, w której pod koniec XIX wieku rozgrywa się akcja „Chłopów” Reymonta – potwierdza tę myśl. A przecież moja babcia żyje w zupełnie innych czasach i w innym świecie – takim, w którym pięćdziesięciolatki udają nastolatki, bo liczy się młodość i nowoczesność. Tymczasem mieszkańcy Lipiec tworzą tradycyjną, wręcz archaiczną społeczność wiejską, opartą na patriarchalnej, ściśle zhierarchizowanej rodzinie. Młodsze pokolenie jest podporządkowane głowie rodu – ojcu. Wydawałoby się, że w takiej społeczności szczególnie uprzywilejowani powinni być ludzie starsi, najbardziej doświadczeni i mający najwięcej wiedzy o pracach polowych i zwyczajach regulujących życie zbiorowości. Tymczasem wcale tak nie jest, co potwierdza los Bylicy i podobnych mu postaci. (...)

Nie jest więc tak, że w Lipcach starzy ludzie mają wysoką pozycję w hierarchii społecznej. Tą społecznością rządzą twarde prawa ekonomii i biologicznej walki o byt. Ci, którzy przestali być właścicielami gospodarstwa i nie mają już siły, żeby na siebie zapracować, tracą władzę w rodzinie i znaczenie we wsi. Nie wszyscy starzy ludzie godzą się ze swoim losem tak pokornie jak Bylica. Niektórzy zawzięcie walczą o utrzymanie swojej pozycji – jak Boryna, inni przynajmniej zlorzeczą dzieciom i światu – jak Jagustynka.

Świat, w którym my żyjemy, jest bardziej humanitarny. Istnieją w nim emerytury, opieka społeczna, nie pozwalamy, żeby nasi dziadkowie zostali bez dachu nad głową. Ale moim zdaniem powieść Reymonta przedstawia nie tylko egzotyczną dla dzisiejszego czytelnika rzeczywistość, ma też wymiar uniwersalny. Postacie Bylicy, Agaty, Jagustynki mówią nam o tym, że starość zawsze łączy się z chorobą, utratą sił fizycznych i duchowych, upokorzeniem i przynosi z tego powodu cierpienie.

Tak, chyba rzeczywiście nie udała się Panu Bogu.

Podobne problemy stwarzała również realizacja tematu drugiego, który chętniej wybierali maturzyści. Ważną część rozwinięcia stanowiło porównanie Zosi i Telimeny, które było podstawą sumujących wniosków. Właściwie dokonana charakterystyka bohaterów, która pozwalała dostrzec

kontrast na wielu płaszczyznach, np.: charakteru, wartości, postaw, rozumienia roli kobiety, dawała podstawy do jego interpretacji w szerszych kontekstach. Częściowe podsumowanie potrafiło napisać 51% maturzystów. Zestawiali oni cechy i postawy bohaterów związane z ich stosunkiem do mężczyzn, miłości, życia na wsi i w mieście, strojów, zabaw itp. Uogólnienie postaw, konieczne do napisania pełnego podsumowania, okazało się jednak bardzo trudne. Maturzyści rzadko dostrzegali idealizację postaci Zosi i realizm, a nawet komizm w sposobie ukazania Telimeny, w czym pomóc mogła znajomość całego poematu Mickiewicza, ale ta, mimo że odwołania do *Pana Tadeusza* nie były w wypracowaniach rzadkością, okazywała się z reguły powierzchowna i nie była przez zdających efektywnie wykorzystywana. Jeszcze rzadziej piszący potrafili zinterpretować porównywane postacie w kontekście wykraczającym poza sam utwór. Oto przykład pełnego podsumowania zaczerpnięty z pracy, w której autor, charakteryzując Zosię i Telimenę, kilkakrotnie przywołał podobne do nich postacie kobiece z innych utworów lub epok literackich (zapis oryginalny):

Podsumowując, autor umieścił w utworze dwa zupełnie odmienne typy ludzkie. Pierwszy z nich to dojrzała kobieta doskonale znająca świat i zasady gry miłosnej, jest ona świadoma swych szans u mężczyzn i w sposób zupełnie świadomy i służący jej interesom planuje ich uwiedzenie bądź też swatanie ze swoją podopieczną. Jest więc kobietą wyrachowaną, poszukującą przyjemności, groźną dla mężczyzn i wiodącą ich ku upadkowi (jak na końcu utworu, gdy przebiera Rejenta w strój francuski).

W opozycji do niej stoi Zosia, młoda, niewinna w swej nieświadomości życia, nie lubiąca światowego życia, lękająca się mężczyzn paniątka. Oba te typy na wieśset lat ukształtowały typy kobiet obecne w kulturze polskiej i wytworzyły specyficzny obraz kobiecości: niewinnej, dziewiczej bądź też wyuzdanej i niebezpiecznej.

Z podobnymi problemami, choć w zdecydowanie mniejszym stopniu, borykali się maturzyści zdający egzamin na poziomie rozszerzonym. W wypracowaniu na pierwszy temat trudność sprawiało zdającym przede wszystkim sformułowanie opozycyjnych sądów, które stanowiłyby nie tylko podstawę określenia istoty zmiany stosunku poety wobec analizowanych wartości, ale dawały dobry punkt wyjścia do dojrzałego podsumowania, które w pełnym wymiarze zawierałoby spostrzeżenia dotyczące różnicy w postawie poety wobec Rozumu i Mądrości, różnicy w sposobie budowania poetyckiej refleksji i wreszcie zmiany w postawie i filozofii życiowej Kochanowskiego. Pełne podsumowanie napisało 34% zdających. Oto przykład typowego podsumowania, które odnajdujemy w wypowiedziach maturzystów piszących pracę na pierwszy temat. Autor popełnia wiele błędów językowych, w tym ortograficznych, ale we właściwy sposób sumuje swoją interpretację (zapis oryginalny):

Reasumując, utwory Jana Kochanowskiego – Pieśń XXII i Tren IX – ukazują zupełnie odmienne postawy poety wobec Rozumu i Mądrości. Różnica między nimi zachodzi już na przestrzeni przyjętej przez poetę formy poetyckiej, mamy przecież doczynienia z pieśnią i trenem, zupełnie odmiennymi gatunkami (tren był pisany ku czci zmarłej córki, co było bardzo nowatorskim pomysłem). Podobieństwo między utworami zachodzi w oparciu o tematykę, która w obu jest refleksyjna, oraz język, który jest wykwinny. Każdy z utworów prezentuje jednak odmienną postawę autora, w pieśni Kochanowski stara się być dobrym stoikiem mimo, że nie potrafi ukryć swoich dylematów, natomiast w trenie wypowiada się człowiek rozgoryczony i zawiedziony nieskutecznością stoickiej filozofii.

Także w wypracowaniach na drugi temat z poziomu rozszerzonego podsumowanie, którego podstawą było uogólnienie i uniwersalizacja znaczeń związanych z odczytaniem metaforyki drogi, przybierało różne formy, a jego napisanie sprawiało zdającym problemy. Pełne podsumowanie potrafiło napisać 20% maturzystów, większość jedynie częściowo podsumowała swoje interpretacje. Polecenie odczytania metaforyki drogi sprawiło, że maturzyści często sięgali po uogólnienia, które przybierały raczej charakter literackich wprawek niż dojrzałych refleksji wynikających z interpretacji tekstu. Zwykle pojawiały się takie oto konstatacje (zapis oryginalny):

Każdy ma swoją drogę – Życie, jej zakręty, wzloty i upadki powinien przejść w swoim własnym tempie tak, jak to miało miejsce w przeszłości, kiedy drogę okrywała ziemia, nie asfalt. Nie powinniśmy bezmyślnie pędzić na przód, bo możemy przegapić coś bardzo ważnego w naszym życiu.

Niepokoi fakt, że około 10% maturzystów piszących wypracowanie na temat pierwszy i porównywalny procent tych, którzy wybrali temat drugi, nie napisało podsumowania w ogóle. Zakończenia ich wypracowań zawierały z reguły kilka ogólnych refleksji o życiu, bardzo luźno związanych z tematem. Tymczasem polecenia zawarte w tematach na obu poziomach wymagały sformułowania uogólnienia, które dawało podstawę do rozwiązania głównego problemu wskazanego w temacie i wynikało z interpretacji tekstów literackich zamieszczonych w arkuszu egzaminacyjnym.

III. Zrozumieć problem, czyli o maturzyście w świecie przemian

Warto powtórzyć raz jeszcze, że jedną z podstawowych umiejętności maturzystów jest zrozumienie polecenia i rozwiązanie problemu w nim wskazanego. Dotyczy to w równej mierze zadań sprawdzających umiejętność czytania i zadań sprawdzających umiejętność napisania własnego tekstu.

Temat pierwszy na poziomie podstawowym i temat drugi na poziomie rozszerzonym łączy konieczność zbudowania uogólnienia na podstawie zrozumienia sensów we fragmentach prozy epickiej, różni stopień trudności, który wynika zarówno ze sposobu sformułowania polecenia, jak i sprawdzanych umiejętności analityczno-interpretacyjnych maturzystów. Warto zauważyć, że zamieszczone w arkuszach fragmenty pochodzą z powieści, które łączy wspólna dla tzw. nurtu prozy chłopskiej konwencja.

Odczytanie głównej myśli tematu i podporządkowanie jej całej wypowiedzi stanowiło podstawę sukcesu maturalnego. W przypadku tematu na poziomie podstawowym (*Na podstawie fragmentu I tomu powieści Władysława S. Reymonta „Chłopi” scharakteryzuj Bylicę i jego relacje z córkami. Co mówi los Bylicy o losie starych ludzi w społeczności lipieckiej?*) zdający powinien nie tylko wykazać się umiejętnością określania cech bohatera na podstawie jego słów i zachowań, co stanowi prosty element charakterystyki, ale także umiejętnością określenia relacji, co jest już czynnością złożoną. Jednak nie sporządzenie charakterystyki bohatera stanowiło cel maturzysty, było ono jedynie środkiem do celu, dawało bowiem podstawę do odpowiedzi na postawione w temacie pytanie i to właśnie powinien odczytać i zrozumieć zdający.

Charakterystyka Bylicy, w tym także określenie jego relacji z Hanką i Weronką, dają podstawę do uogólnienia pozwalającego zobaczyć, w jaki sposób cechy starego człowieka i jego relacje z najbliższymi determinują jego los, który staje się reprezentacją losu innych starych ludzi w społeczności lipieckiej. Ten element tematu sprawdzał znajomość obowiązkowej lektury, którą są *Chłopi* Reymonta, i pozwalał na uniwersalizację problemu.

Analiza wypracowań pokazała, że już wstępne rozpoznanie sytuacji najczęściej sprawiało zdającym problem; pisali wprawdzie, że są to odwiedziny starego Bylicy u Hanki, ale bardzo rzadko potrafili określić okoliczności tej rozmowy. Wiedza maturzystów o tych okolicznościach wskazywała na znajomość lub niezajomość powieści Reymonta – scena ma miejsce przed kłótnią Antka z ojcem i wyrzuceniem Hanki i Antka z domu przez Macieja Borynę. Zdający radzili sobie dobrze z charakterystyką bohatera, choć poziom wnioskowania o jego cechach był zróżnicowany. Trudne i bardzo trudne okazało się odczytanie z fragmentu powieści poczucia winy i wynikającego z niego przekonania o byciu zbędnym i nikomu niepotrzebnym, co w znacznym stopniu determinowało los starego Bylicy. Jeszcze trudniejsze było określenie relacji ojca z córkami. Zamieszczony w arkuszu egzaminacyjnym fragment *Chłopów* pokazuje wprost stosunek córek do Bylicy; aby we właściwy sposób dokonać charakterystyki postaci, należało na podstawie fragmentu wnioskować o stosunku ojca do Hanki i Weronki, a to okazało się trudne. Wyniki osiągnięte przez zdających w tym zakresie wskazują na nieumiejętność analizy tekstu literackiego, niezrozumienie czytanych treści. Wskazują na to również częste streszczenia lub parafrazy fragmentu, w których zdający zastępowali wnioskowanie o cechach opowiadaniem o zachowaniach bohaterów. To nadal podstawowy problem, który dotyczy nie tylko umiejętności analizowania i interpretowania fragmentu tekstu, ale rzutuje także na stylistykę wypowiedzi. Piszący posługiwali się stylem zbliżonym do stylu Reymonta, a schematyczna składnia i braki w zakresie leksyki przyczyniały się do małej komunikatywności języka i niskiej jego oceny. Cytowany poniżej fragment nie jest odosobnionym przykładem błędów w tym zakresie (*zapis oryginalny*):

Zacznijmy najpierw od scharakteryzowania głównej postaci (...) Bylica był wdowcem i ojcem Hanki, która w czasie rozmowy stała w kuchni, gadała z ojcem i gotowała obiad. Bylica był stary, schorowany, siedział cicho pod oknem i wodził oczami za dziećmi, które bawiły się w kącie. Wspierał się na kijaszku, trzęsły mu się wargi a w piersiach mu rzęziło.

Ważną część rozwinięcia stanowiło sformułowanie odpowiedzi na pytanie, jak los charakteryzowanego bohatera odzwierciedla sytuację ludzi starych w społeczności lipieckiej. Podstawą właściwego rozwiązania tego problemu była dobrze wykonana charakterystyka Bylicy i dobra znajomość I tomu powieści. Tylko one pozwalały traktować los Bylicy jako swoisty wzór losu innych starych mieszkańców Lipiec, takich jak Agata, Jagustynka, Kuba czy Maciej Boryna. Zadanie okazało się dla zdających bardzo trudne. Najczęściej piszący wskazywali na fakt pozbywania się przez rodziny ludzi starych jako bezużytecznych i nieprzydatnych do pracy, rzadziej podejmowali problem tzw. wycugu i wówczas podawali przykład postawy Macieja Boryny, odmiennej od postawy bohatera analizowanego fragmentu. Brak przykładów, które potwierdzają typowość losu Bylicy w wiejskiej społeczności, pociągał za sobą niemożność sformułowania konstatacji wskazujących, że bohaterowie *Chłopów* przyjmują różne postawy, od godzenia się z własnym losem (Bylica, Agata, Jagustynka, Kuba) do sprzeciwu, który stał się źródłem konfliktu Macieja Boryny z jego dziećmi (zauważyło tę różnicę w postawach jedynie 2% piszących wypracowanie na ten temat).

Wśród wypracowań pojawiły się wypowiedzi, które zawierały kardynalne błędy rzeczowe, wskazujące, że zdający nie znał tekstu literackiego, o którym pisał. Do tego typu błędów należało najczęściej mylenie starego Bylicy z Maciejem Boryną, opisywanie nieprawdziwych zdarzeń z życia bohaterów. Maturzysta, w którego pracy pojawiły się kardynalne błędy rzeczowe, uzyskał 0 punktów za wypracowanie i nie mógł tym samym zdobyć 30% punktów gwarantujących mu zdanie egzaminu pisemnego z języka polskiego.

Podobny charakter miał temat drugi na poziomie rozszerzonym (*Na podstawie fragmentu powieści Wiesława Myśliwskiego „Kamień na kamieniu”, przedstaw metaforyczne znaczenia drogi. Zwróć uwagę na kreację narratora*). Zadaniem wybierających ten temat maturzystów było odczytanie dosłownego znaczenia drogi starej i nowej, rozpoznanie sposobu przedstawiania drogi przez narratora-bohatera i wreszcie interpretacja metaforycznych znaczeń drogi odnoszących się do różnych problemów. Zdający musieli wykazać się prostymi umiejętnościami określania cech przestrzeni, ale także złożonymi, wiążącymi się z określaniem relacji w świecie przedstawionym, których źródłem jest stosunek ludzi do drogi (starej – nowej).

Dotarcie do znaczeń metaforycznych wymagało od maturzysty określenia cech przestrzeni opisywanej przez narratora. Zdający z reguły wskazywali, że jest to fragment pokazujący drogę dawniej i dziś, opisywaną przez narratora-bohatera, będącego częścią wiejskiej społeczności, ale tylko połowa piszących ten temat zauważyła, że opis drogi i wsi jest tu uogólnieniem praw rządzących życiem każdego człowieka, stara droga jest ważnym elementem przeszłości, łączącym ludzi i utrwalonym w ich pamięci, a nowa wnosi do życia wsi element obcości i pozbawia mieszkańców prywatności. Niedokonanie tej obserwacji utrudniało w sposób zdecydowany odczytanie metaforyki. Pełne odczytanie metaforycznych znaczeń drogi wymagało również odczytania charakteru narracji, zarówno określenia statusu narratora-bohatera, jak i sposobu, w jaki mówi on o drodze. Ten poziom odczytania tekstu był już zdecydowanie trudniejszy. Połowa zdających potrafiła rozpoznać w narratorsze chłopca – wiejskiego gadułę, który wie więcej od innych, jest subiektywny. Niewielu zdających potrafiło jednak dostrzec w wypowiedzi narratora elementy retrospekcji oraz cechy gawędy, której towarzyszy filozoficzna refleksja. Trudne okazało się rozpoznanie opartej na kontraście dominanty kompozycyjnej we fragmencie powieści (zwróciło na to uwagę jedynie 31% piszących) i obecnej w wypowiedzi stylizacji na język mówiony, a także towarzyszących jej elementów gwary przeplatanych budowaniem sugestywnych, barwnych obrazów obecnych dzięki liryzacji prozy, które stanowiły podstawę budowania metaforycznych znaczeń drogi. Spośród nich maturzyści najczęściej odczytywali znaczenia podstawowe, związane z przemianą, zagubieniem w świecie, życiem i śmiercią. Bardzo trudna do odczytania była metaforyka drogi jako symbolu płynności zjawisk czy śmierci języka rozumianej jako odbieranie pierwotnych jego znaczeń.

Ci spośród piszących, którzy uzyskali punkty za walory pracy, wykazali się nie tylko dobrymi umiejętnościami interpretacji tekstu, ale przede wszystkim umiejętnością szerszego widzenia problematyki, jaką otwierało metaforyczne odczytanie drogi. Otrzymywali w ramach oceny walorów pracy punkty za pogłębioną analizę tekstu, bogaty i dojrzały język wypowiedzi, pełne funkcjonalne odniesienie do innych tekstów, np. *Chłopów* Reymonta, *Awansu* Redlińskiego. W ciekawy sposób odczytywano metaforykę drogi w powieści Myśliwskiego, wykorzystując topos drogi jako kontekst interpretacyjny. Oto fragmenty ciekawej i dojrzałej wypowiedzi (*zapis oryginalny*):

Właśnie ta droga jest sednem tej krótkiej opowieści. Droga w znaczeniu dosłownym i droga o znaczeniu symbolicznym. Symbolizm drogi często jest powiązany z toposem życia-ciągłej wędrówki. W tym tekście autor zwraca jednak uwagę na jeszcze jeden aspekt. Dwa rodzaje drogi – stara, wiejska droga i nowoczesna, asfaltowa jezdnia – to dwa rodzaje światów. Świat tradycji i zwyczajów, „stary” świat, zostaje porównany ze światem nowoczesnym i „nowym”. (...) Stara, wiejska droga (...) była elementem starego i dobrego życia, życia bez pośpiechu, przepelnionego wzajemną pomocą i harmonią wewnętrzną. Wszystko we wsi współgrało ze sobą, a wszystko spajała droga – symbol wędrówki.

Wraz ze starą drogą odeszło wszystko, co stare i dobre. Nowa droga to symbol nowoczesności. Świat się zmienił. (...) Nowoczesność sprawia, iż w społeczeństwo wkrada się obojętność i nijakość (...), zmieniając Życie mieszkających tam ludzi, ich mentalność i przyzwyczajenia.

Umiejętność odczytania istoty problemu (konkretu), który stanowił podstawę uogólnienia, sprawdzana na obu poziomach egzaminu, przyniosła różne wyniki. Temat pierwszy na poziomie podstawowym wybrało około 36% zdających. Wyniki dowodzą, że intuicja ich nie zawiodła: rzeczywiście temat okazał się trudny. Za jego rozwinięcie piszący, którego nazwijmy przeciętnym, zdobył średnio 34% możliwych do uzyskania punktów. Inaczej rzecz się przedstawia w przypadku drugiego tematu na poziomie rozszerzonym. Wybrało go około 60% zdających, a średni wynik 71% wskazuje, że umiejętności maturzystów wybierających poziom rozszerzony można oceniać jako wysokie.

IV. Nie tylko porównanie, czyli o różnicach postaw i poglądów

Odczytanie głównego polecenia i podporządkowanie mu całej wypowiedzi jest podstawową umiejętnością, którą sprawdza egzamin maturalny z języka polskiego. Drugi temat z poziomu podstawowego i pierwszy z poziomu rozszerzonego sprawdzał umiejętność określenia podobieństw i różnic, których podstawą była charakterystyka bohaterki *Pana Tadeusza* i zmiana stosunku poety do Rozumu i Mądrości w dwóch lirykach Jana Kochanowskiego. Różny stopień trudności wiązał się również z rodzajem tekstów literackich, na podstawie których maturzyści pisali swoje wypracowania. Na poziomie podstawowym zaproponowano fragmenty poematu, czyli epiki wierszowanej, na poziomie rozszerzonym – pieśń i tren, dwa gatunki liryczne.

W przypadku tematu na poziomie podstawowym (*Na podstawie podanych fragmentów poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz” scharakteryzuj i porównaj postacie Zosi i Telimeny*), analiza i interpretacja tekstu prowadziła do porównania dwóch dobrze znanych maturzystom postaci. Bohaterki, które piszący miał scharakteryzować, w każdym z fragmentów zamieszczonych w arkuszu egzaminacyjnym zostały wykreowane innymi sposobami. We fragmencie 1. Zosię widzimy z zewnątrz – oczami Tadeusza – i charakteryzować ją można tylko na podstawie ruchu i gestów. Sposób prezentacji postaci sprawia, że staje się ona na poły nierzeczywista, ma cechy istoty baśniowej. Natomiast fragment 2., gdyby był napisany prozą, mógłby znaleźć się w realistycznej powieści obyczajowej: Telimenę widzimy w nim „od wewnątrz”, ponieważ wszechwiedzący, trzecioosobowy narrator w mowie pozornie zależnej przedstawia myśli bohaterki. Ta część zadania maturalnego sprawdzała proste umiejętności charakteryzowania postaci literackiej. Zdający radzili sobie dobrze z charakterystyką Zosi, gorzej z charakterystyką Telimeny. Zróznicowanie trudności wynikało z umiejętności odczytywania znaczeń dosłownych i przenośnych w tekście, toteż drugi fragment, bardziej zmetaforyzowany niż pierwszy, sprawił zdającym więcej problemów. Z kolei fragmenty 3. i 4. to dialogi, które pozwalają charakteryzować bohaterki na podstawie tego, co mówią (m. in. obie mówią: „jestem kobietą”, ale w ustach każdej z nich znaczy to zupełnie coś innego). Te fragmenty dawały podstawę do określania relacji bohaterki z otaczającym światem, a to było już zdecydowanie trudniejsze. O ile umiarkowanie trudna okazała się dla zdających charakterystyka Zosi na podstawie fragmentu 4., o tyle określenie stosunku Telimeny do świata i ludzi na podstawie fragmentu 3. było znacznie bardziej kłopotliwe.

Istotę zadania, które podjął maturzysta, stanowiło porównanie dwóch bohaterki, zdający powinni zatem znaleźć te cechy i obszary życia kobiet, które dadzą się porównać. Okazało się to dla piszących trudne lub umiarkowanie trudne. Przyczyną była najczęściej nieuwaga i niesamodzielność zdających, którzy nie zwrócili uwagi na sformułowanie „na podstawie podanych fragmentów” i charakteryzowali Zosię i Telimenę z pamięci, na podstawie swojej znajomości całego poematu, przez co nie mogli otrzymać wielu punktów za treść wypracowania. Drugą z przyczyn było

niezrozumienie czytanych treści. Prowadziło to do streszczania lub parafrazowania fragmentów, zamiast rzetelnej analizy tekstu, a w efekcie zastąpienia wnioskowania o cechach – opowiadaniem o zachowaniach bohaterów. Poniższy fragment jest typowym dla tego typu wypowiedzi (zapis oryginalny):

Zosia była wychowanką Telimeny, córką Ewy Horesówny, młoda dziewczyną beztróską, biegającą i bawiącą się w sadzie ze swoimi kurkami i kogutami. Hrabia był oczarowany jej urodą. Zosia była kobietą która nie należała na ożenek i na decydowanie o różnych sprawach, o których decydować mogą mężczyźni.

Dla Zosi wieś zawsze była bliska, lubiła zajmować się swoimi zwierzętami. Lubiła zabawy, ale bardziej pociągali ją ludzie.”

Zarówno liczba, jak i rodzaj błędów popełnionych w tym krótkim przykładzie z wypracowania maturalnego wskazują w równej mierze na brak zrozumienia fragmentów poematu, które powinien przeczytać maturzysta, jak i na niewielkie umiejętności językowe piszącego.

Wśród wypracowań pojawiły się wypowiedzi, które zawierały kardynalne błędy rzeczowe, wskazujące, że zdający nie znał tekstu literackiego, o którym pisał. Do tego typu błędów należało najczęściej mylenie bohaterów, przypisywanie cech Zosi Telimenie i na odwrót, pisanie o ty Telimenie (np. „książę Telimen zakochany w Zosi”; „Telimen był tak zazdrosny o Zosię, że połał jej twarz kwasem”). Maturzysta, w którego pracy pojawiły się kardynalne błędy rzeczowe, uzyskiwał 0 punktów za wypracowanie.

Podobne w swoim charakterze polecenie wskazania różnic zawierał pierwszy temat z poziomu rozszerzonego (*Na podstawie „Pieśni XXII” i „Trenu IX” Jana Kochanowskiego przedstaw różnice w postawie poety wobec Rozumu i Mądrości. Zwróć uwagę na sposób budowania poetyckiej refleksji*). Zdający powinien również poddać analizie sposób wyrażania refleksji dotyczących Rozumu i Mądrości w obu tekstach lirycznych. Pełny ogląd problemu sformułowanego w temacie wypracowania wymagał uwzględnienia kontekstów interpretacyjnych, których znajomość w znaczący sposób ułatwiała interpretację zmiany w postawie Kochanowskiego wyrażonej w tekstach.

Maturzyści poradzili sobie z odczytaniem sensu *Pieśni XXII*, zwracali uwagę na przyjętą przez poetę postawę mędrca (*poeta doctus*), pocieszającego upersonifikowany Rozum. Odwoływali się przy tym często do ogólnej wiedzy o filozofii, której hołdował poeta, zauważali wyrażony w pieśni dystans i postawę pogodzenia z przeciwnościami losu, jakie towarzyszą ludzkiemu życiu. Zdecydowanie większym problemem było właściwe odczytanie przez zdających istoty poetyckiej refleksji wyrażonej w *Trenie IX*. Trudne okazało się odczytanie zakwestionowania przez Kochanowskiego przymiotów Mądrości i kryzysu wartości, jaki temu towarzyszył. Łączyli wprawdzie wyrażoną w *Trenie* postawę wobec Mądrości z osobistym doświadczeniem poety, jednak jedynie połowa piszących zwróciła uwagę na znaczenie wtrącenia *jesli prawdziwie mienią* (objaśnionego dla lepszego rozumienia XVI-wiecznego języka w przypisie pod tekstem), które zmienia w sposób znaczący ton wypowiedzi, nadając jej ironiczny charakter. Fakt ten musi niepokoić, gdyż *Tren IX* jest jednym z tekstów kluczowych dla rozumienia cyklu *Trenów* (obowiązkowego jako lektura szkolna na poziomie rozszerzonym), utworem szeroko omawianym i interpretowanym przez badaczy i znawców renesansu oraz twórczości Kochanowskiego. Niepowodzenia związane z interpretacją *Trenu* pociągnęły za sobą niepowodzenia w określeniu różnic w zaprezentowanej przez poetę postawie wobec Rozumu i Mądrości. Zdający dostrzegali wprawdzie zmianę w postawie, ale określenie jej charakteru przychodziło im z dużym trudem. Nieco gorzej prezentowały się także ich umiejętności analityczne, których opanowanie wymagało określenie sposobu wyrażania poetyckiej refleksji w tekstach lirycznych, mocno zmetaforyzowanych. Zdarzały się także, choć należały do rzadkości, wypracowania będące parafrazą tekstów Kochanowskiego, polegającą głównie na linearnym przepisaniu treści utworów z zastosowaniem współczesnego języka polskiego.

Pełne rozwinięcie tematu stwarzało konieczność odwołania do różnych kontekstów interpretacyjnych, ważny był zwłaszcza kontekst filozoficzny, pojęcia Rozumu i Mądrości odsyłały bowiem do znajomości filozofii starożytnej, z której wywodzi się renesansowy neostoicyzm i neopikureizm. Także kontekst historycznoliteracki – wybór pieśni i całość *Trenów* – oraz kontekst biograficzny miały duże znaczenie dla odczytania zmiany postawy Kochanowskiego. Funkcjonalne wykorzystanie kontekstów okazało się niełatwe, jedynie połowa maturzystów to potrafiła. W wielu wypracowaniach wstęp zawierał informacje dotyczące życia i twórczości Kochanowskiego, w związku z czym stawał się niefunkcjonalny, ogólnikowy, zwłaszcza że zdający najczęściej

nie nawiązywali do niego w dalszej części pracy. Wskazuje to na niezrozumienie pojęcia „kontekst interpretacyjny”, które określa wykorzystane w odczytaniu tekstu literackiego dodatkowe, pozatekstowe odniesienia służące pogłębieniu jego interpretacji.

Szczególne miejsce w wypracowaniach napisanych na ten temat zajmują walory pracy. Maturzyści, którzy uzyskali za nie punkty, wykazali się przede wszystkim umiejętnością szerszego widzenia interpretowanych tekstów. Otrzymywali w ramach walorów pracy punkty za pogłębioną analizę tekstów, bogaty i dojrzały język wypowiedzi, pełne funkcjonalne odniesienie do innych tekstów Kochanowskiego, szersze konteksty interpretacyjne (np. odwołania do Horacego czy otwarcie interpretacji trenu na idee barokowe, związane z przemijaniem i nietrwałością rzeczy). Oto fragmenty ciekawej i dojrzałej wypowiedzi (*zapis oryginalny*):

W „Pieśni XXII wybrzmiewają echa wyznawanego przez poetę horacjanizmu, będącego nawiązaniem do idealów starożytnych, postulowanych także przez myślicieli renesansu. Horacjanizm to połączenie stoicyzmu Zenona z Kation z myślą filozoficzną Epikura z Samos, najpełniej wyrażone w „Do Leukonoe”, w którym to autor Quintus Horatius Flacus zawarł swoje słynne „carpe diem”. (...) Jan z Czarnolasu pisze: „Póki czas był, póki szczęście służyło,/Czegoś żądał, o wszystko łączno było”. Adresatem tejsze pieśni jest rozum autora, co potwierdza apostrofa „Rozumie mój”. (...) Poetycka refleksja Kochanowskiego urzeka stoickim spokojem i akceptacją wyroków losu. (...)

Tren IX” uznaje się za swoiste apogeum, poprzez fakt iż w tym dziele autor podważa wyrażony w „Pieśni XXII” swoisty podziw dla Rozumu. Refleksja poety jest gorzka, okrutna, złowieszcza. Przyjazny człowiekowi Rozum zastępuje bezduszna i złowieszcza Mądrość. (...) Mądrość zostaje więc zanegowana, razem z nią zanegowana zostaje też cnota („Fraszka cnota” napisze Kochanowski w jednym z późniejszych trenów). Jan z Czarnolasu nie pragnie już do niej dążyć. W obliczu śmierci dziecka straciła ona na znaczeniu. Tym samym Kochanowski niejako staje się zwiastunem ideologii późniejszych, barokowych. Ma się wrażenie, że autor za Koheletem powtarza „Vanitas vanitatum et omnia vanitas”. Podmiot liryczny jest smutny i powściągliwy wobec wywyższającej się Mądrości, a ukazany w utworze świat jest bezwartościowy, swoimi przemianami zmierzający w jedynym słusznym kierunku – ku śmierci.

Ta dojrzała wypowiedź (choć nie wolna od usterek) pokazuje, jak ogromne pole do popisu dawał temat maturzystom, którzy umiejętności analizy i interpretacji tekstu potrafili łączyć z posiadaną wiedzą. Wśród walorów cytowanej pracy znalazł się również punkt za bogaty i dojrzały język.

Zadania sprawdzające umiejętność porównywania, wskazywania podobieństw i różnic, zawarte w części II arkusza na obu poziomach egzaminu, przyniosły różne wyniki. Temat drugi wybrało około 64% osób zdających egzamin na poziomie podstawowym. Zgodnie z ich przewidywaniami okazał się łatwiejszy niż temat pierwszy na tym poziomie, bowiem wynik przeciętnego to 49,5%. Natomiast drugi temat na poziomie rozszerzonym wybrało około 40% zdających, a średni wynik 68% wskazuje, że umiejętności maturzystów wybierających poziom rozszerzony można oceniać jako wysokie.

V. „... aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”, czyli o umiejętności komunikacji

Wynik egzaminu zależy w dużej mierze od świadomości i kompetencji językowej piszącego. To one są podstawą rozumienia informacji, przetwarzania informacji i tworzenia własnego tekstu. Znaczącą rolę odgrywa tu znajomość synonimii leksykalnej i synonimii składniowej. Brak umiejętności w tym zakresie powoduje zaburzenie komunikatywności. Maturzyści nieznający właściwych znaczeń wyrazów, mający ubogi zasób słownictwa i problemy z poprawną i w pełni komunikatywną budową zdania w części sprawdzającej czytanie ze zrozumieniem formułowali często odpowiedzi nielogiczne i w konsekwencji niepoprawne merytorycznie, np. *Człowiek zahipnotyzowany, wprowadzony w trans można mu rozkazać takie rzeczy, które bez zahipnotyzowania nie mógłby je uczynić, środek stylistyczny: anaboliizm, Autor chce nam przekazać że on wyrażał się w l.os.l.mn.ponieważ np. nazwa Hindusi było ich wielu ale on wymienił ich w jednym słowie*. Krótkie odpowiedzi w tej części arkusza egzaminacyjnego nie są oceniane pod względem językowym, co powoduje mniejszą dbałość i staranność w ich formułowaniu.

Zdecydowanie wyższe były kompetencje językowe maturzystów, którzy wybrali poziom rozszerzony, choć odnotować należy niedostatki w zakresie synonimii leksykalnej i synonimii

składniowej, które rzutują na poziom stylistyczny wypowiedzi. Braki w zakresie rozumienia słownictwa wśród osób zdających egzamin na poziomie rozszerzonym skutkowały niezrozumieniem sensu całego tekstu *Sztuki jako schodów ruchomych*, wymagającego odczytania metaforycznych znaczeń, wiązania ich w całości wyższego rzędu, rozumienia szeregu uogólnień obecnych w tym tekście. Podobnych umiejętności budowania uogólnień i odczytywania znaczeń uniwersalnych wymagały od zdających tematy związane z tekstami literackimi zamieszczonymi w arkuszu egzaminacyjnym. Także w tym wypadku analiza rozwinięcia tematów wypracowań na poziomie rozszerzonym każe wnioskować, że piszący, podobnie jak na poziomie podstawowym, nadal mają problemy z rozumieniem części znaczeń dosłownych i przenośnych w tekstach literackich.

Umiejętności językowe maturzystów są nadal niewystarczające. Popelniane w pracach maturalnych błędy składniowe, stylistyczne, leksykalne często prowadzą do błędów merytorycznych. Językowy obraz świata, który wyłania się z wypracowań, ma często charakter humorystyczny i groteskowy, ale przede wszystkim niepokoi, bowiem w tych właśnie wypowiedziach widać nieporadność językową zdających. Oto krótki przegląd maturalnych „perełek”, których źródłem stały się przede wszystkim błędy językowe. (*we wszystkich przykładach został zachowany oryginalny zapis*).

Błędy stylistyczne

Najczęstszą przyczyną popełnianych przez zdających błędów stylistycznych jest nadużywanie zaimków i zbędne powtórzenia wyrazowe. Humorystyczne efekty wywołuje również mieszanie odmian stylistycznych języka. Powodem rażących naruszeń były w pracach maturalnych liczne kolokwializmy świadczące o nieumiejętności dostosowania języka do formy wypowiedzi oraz braku rozróżniania odmiany pisanej i mówionej polszczyzny. Oto przykłady, w których piszący nie potrafili zachować jednorodności stylistycznej w swoich wypowiedziach.

Hrabia przywiera, jak Telimena kokietuje Rejenta, ona jednak próbuje pogrywać z nim – użycie kolokwializmów (modnych w języku potocznym) uczyniło wypowiedź nieadekwatną stylistycznie do formy wypracowania maturalnego.

Na pierwszy rzut oka widać, że Bylica nie był asertywny – podobny efekt stylistyczny daje sięganie przez zdających po modne terminy.

Hanka utraciła płynność finansową, Telimena to typowy przykład businesswoman – w tym przypadku zdający sięgnęli po terminologię ekonomiczną.

Zosia na początku jest wprost dziewczyna, jak przyroda litewska – nieuzasadniona próba poetyzacji wypowiedzi wprowadza stylistyczny chaos.

Błędy wyrazowe

Są to jedne z najczęściej popełnianych w wypracowaniach błędów i wynikają przede wszystkim z braku znajomości treści i zakresu znaczeniowego wyrazów. Ten rodzaj błędów skutkuje również dodatkowym naruszeniem stylu wypowiedzi (np. nieuzasadniona archaizacja lub kolokwialność). Oto kilka przykładów użycia słów w niewłaściwych dla nich kontekstach.

Również jego kozuch wypelzł i przestał być potrzebny” – maturzysta nie rozumie znaczenia słowa *wypelzł* (*pisze go z błędem ortograficznym*) i używa go dla nazwania zniszczenia przez wytarcie, które określa się słowem *wyliniał*.

Bylica po cichu opuścił mieszkanie Hanka i odszedł do Werony – piszący myli imię bohaterki – Weronka, Weronika – z nazwą miasta.

Dzieło Pan Tadeusz stało się cennym dobytkiem narodowym – zdający nie rozumie słowa *dobytek*, z kontekstu wypracowania wynika, że chodziło mu raczej o *zabytek*.

Stosowano wtedy drewniane opony – pomylenie wyrazów *koło* i *opona* wywołuje efekt komiczny i wskazuje, że piszący nie rozróżnia tych dwóch przedmiotów lub nie wie, że dawne wozy ciągnięte przez konie miały drewniane koła.

Wóz był napędzany żywymi zwierzętami – błąd o podobnym charakterze, jak opisany powyżej, świadczący o niezrozumieniu znaczenia słowa *napędzany*.

W utworze tym postacie kobiet przewlekają się nawzajem między sobą i mają całkiem inny pogląd na rzeczywistość – użycie słowa *przewlekają* wprowadza do wypowiedzi efekt komiczny i wskazuje, że maturzysta znaczenia słowa nie rozumie.

Telimena jest urodzajna, hojnie obdarzona przez Boga – dla piszącego słowa *urodzajna* i *urodziwa* niczym się nie różnią, efekt komiczny gotowy.

Błędy składniowe

To obok błędów wyrazowych najczęstsze błędy, które popełniali zdający w swoich wypowiedziach. Ich źródłem było naruszanie związków zgody lub związków rządu, niewłaściwy szyk wyrazów lub brak spójności międzyzdaniowej, który skutkował również zaburzeniem logiki wypowiedzi.

Ubięrała się zazwyczaj w białą suknię z papilotami – efekt komiczny jest skutkiem obecnego w zdaniu skrótu myślowego (albo niezrozumienia słowa *papiloty*, czyli błędu wyrazowego).

Rozum jest mu nieprzydatny, bo nie jest w stanie nic zapamiętać – pominięcie podmiotu w zdaniu podrzędnym powoduje dwuznaczność, nie wiemy, czy to rozum, czy człowiek nie potrafi zapamiętywać.

Nie grzeszyła ona urodą, lecz miała dwie piersi – brak spójności składniowej stał się przyczyną błędu logicznego, którego skutkiem jest komiczny efekt wypowiedzi.

Następnie wpadając przez okno autor porównał ją do światłości miesiąca – typowy przykład złego wprowadzenia imiesłowowego równoważnika zdania, nie wiemy, czy przez okno wpadł autor, czy bohaterka.

Błędy frazeologiczne

Ten rodzaj błędów językowych był kolejnym bogatym źródłem komizmu językowego w pracach maturalnych z języka polskiego. Nieznajomość stałych związków frazeologicznych i równie częste kłopoty ze związkami łączliwymi, swobodne operowanie tymi związkami, dowolna wymiana ich członów często wywołują zaskoczenie pomysłowością piszących. Oto kilka przykładów.

Bylica był dobry, miał serce w dłoniach – piszący nie zna dokładnie związku frazeologicznego *mieć serce na dłoni*, nie ma również świadomości, że członów stałych związków frazeologicznych nie można zmieniać w dowolny sposób. W efekcie otrzymujemy humorystyczny obraz Bylicy trzymającego serce w dłoniach.

Telimena nie dawała sobie w kaszę dmuchać byle komu – podobnie jak w poprzednim przykładzie piszący nie ma świadomości, że członów stałych związków frazeologicznych nie można rozszerzać w dowolny sposób. W efekcie otrzymujemy dwuznaczną ocenę bohaterki, która daje sobie *dmuchać w kaszę* tylko niektórym ludziom.

Telimena pryskała energią naokoło siebie – nieznajomość związku *tryskać energią* powoduje humorystyczny obraz Telimeny, która opryskuje energią wszystkich i wszystko dookoła.

Błędy słotwórcze

W pracach maturalnych jest to rzadki typ błędów, wynikających przede wszystkim z braku znajomości zasad tworzenia wyrazów i formantów produktywnych. Ich popełnienie skutkuje również dodatkowym naruszeniem stylu wypowiedzi i wskazuje najczęściej na nieumiejętność stosowania synonimów i ubogi zasób słownictwa. Oto przykłady użycia słów niewłaściwie zbudowanych.

To dzięki kolejnemu pokoleniu romantyków możemy zmetafizykować i opisać pleć piękną – próba utworzenia bezokolicznika pochodzącego od rzeczownika *metafizyka* musi wywołać uśmiech.

Hrabia Telimenę uważał za poetyczkę – piszący próbował znaleźć właściwe określenie dla cech bohaterki, zastosował nawet formant właściwy do tworzenia nazw żeńskich, niestety uzyskał komiczny efekt, wprowadzając dodatkowo elementy stylu artystycznego do swojej wypowiedzi.

Z całą pewnością Telimena była kokieterką – to nieudana próba stworzenia nowego rzeczownika.

Naruszenie kilku norm jednocześnie

Bylica żali się Hance że haruje jak wół i nic więcej nie potrzebuje jak w porę i co dnia – błędy składniowe, stylistyczne, ortograficzne i interpunkcyjne.

Szlachta zamieszkując Soplicowo i pobliskie okolice w domu i poza nim postępują się pięknym krajobrazem, którego nie da się opisać – błędy składniowe, stylistyczne i interpunkcyjne.

Moja opinia jest taka że one wyglądały jak paradoks kobiety kochającej, wiedzącej co chce od życia i kobiety dzikiej wybuchowej nieprzewidywalnej – różnego typu błędy składniowe, błędy stylistyczne, wyrazowe i interpunkcyjne.

Telimena kiedyś w uczuciach była poetyczką, po długim czasie nie potrafiła złożyć rymów, stała się prozaiczką – błędy składniowe, stylistyczne, błąd słotwórczy.

W drugim fragmencie występuje Telimena, która jest w trakcie polowania. Po chwili zaczyna rozmyślać, z kim by tu sobie za mąż wyjść. Postanawia przedtem podejść do lustra, by otrzymać odpowiedź – błędy składniowe, błąd frazeologiczny, stylistyczny i logiczny.

Jej relacje z ojcem są oddalone, ponieważ nie mieszkają razem – błąd wyrazowy i logiczny.

Wgłębiając się w biografii Jana Kochanowskiego można odnaleźć w tej pieśni aluzję do życia, czyli gorszy czas kryzysu finansowego – błędy składniowe, logiczne, stylistyczne i interpunkcyjne.

Narrator wspomina A. Muchę, który będąc prostym chłopem, siał swego czasu grykę, seradelę, a teraz ma zakręt. Aktualnie jako stary człowiek denerwuje się, klupiąc drewnianą laską w asfalt jak w jakiegoś wroga – błędy składniowe, logiczne, stylistyczne i interpunkcyjne.

Podane tu przykłady jednocześnie śmieszą i smucą. Na pytania, które rodzą, należy szukać odpowiedzi nie tylko w szkolnej rzeczywistości. Rozwój mediów, zwłaszcza elektronicznych, któremu towarzyszy postępująca kolokwializacja języka, jest zjawiskiem nieodwracalnym, ale dostosowanie stylu do charakteru wypowiedzi nadal obowiązuje. Egzamin maturalny jest taką właśnie sytuacją oficjalną, a wypowiedź maturalna ma sprawdzić bogactwo słownictwa i składni maturzystów, stopień rozumienia znaczeń językowych i umiejętność tworzenia spójnej, poprawnej językowo wypowiedzi na dany temat. Zachowania językowe i szeroko rozumiana kultura wypowiedzi oraz stosowność form to nie tylko źródło sukcesu lub porażki maturalnej z języka polskiego, to także podstawa powodzenia na egzaminie maturalnym z innych przedmiotów.